

Sygn. akt I A Ca 114/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna-Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	stażystka Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa: M. K., E. K., M. K. (1) i K. K. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódki M. K. oraz pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 listopada 2013r., sygn. akt I C 144/13

I. z apelacji powódki M. K. oraz pozwanego zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I tiret trzeci w ten sposób, że w miejsce zasądzonej tam renty po 500 zł miesięcznie zasądza rentę po 138,10 (sto trzydzieści osiem złotych dziesięć groszy) za okres od lipca 2012r. do czerwca 2014r., a poczynając od lipca 2014r. rentę po 430 (czteryście trzydzieści) zł miesięcznie – płatne do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego: na rzecz powodów M. K., E. K. i K. K. (2) kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł oraz na rzecz M. K. (1) kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł.

Sygn. akt I ACa 114/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 14 listopada 2013r. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. odpowiednio na rzecz:

- **M. K.** 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 45.000 zł tytułem odszkodowania - oba te świadczenia z ustawowymi odsetkami od 5 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz po 500 zł miesięcznie tytułem renty płatnej na bliżej wskazanych warunkach (pkt I),
- **E. K.** 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 25.000 zł tytułem odszkodowania - oba te świadczenia z ustawowymi odsetkami od 5 lutego 2013r. do dnia zapłaty (pkt II);
- **M. K. (1)** 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania - oba te świadczenia z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2013r. do dnia zapłaty (pkt III);
- **K. K. (2)** kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 10 lutego 2013r. do dnia zapłaty,

W pozostałej części oddalił powództwo (pkt V) oraz w punktach od VI-X orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych, opierając swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 4 lipca 2012r. w miejscowości J. powiat M. miał miejsce wypadek drogowy, w którym poszkodowany został D. K.. W wyniku urazów odniesionych w tym wypadku D. K. zmarł po przewiezieniu go do szpitala w W.. W chwili wypadku wykonał on prace przy układaniu ścieżki na terenie obwodnicy M.. Do wypadku doszło na skutek zjechania przez kierującego pojazdem z drogi do rowu i uderzenia w pracującego w tym miejscu D. K.. Śledztwo w sprawie tego zdarzenia prowadziła Prokuratura Rejonowa w M., która postanowieniem z 20 września 2012r. zadecydowała o jego umorzeniu wobec ustalenia braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art.177 § 2 k.k. Powyższe było wynikiem ustalenia, że kierujący pojazdem zjechał z drogi i uderzył w D. K. nie w wyniku świadomego działania, ale chwilowego zaburzenia świadomości w przebiegu źle kontrolowanego nadciśnienia tętniczego z zaburzeniami krążenia mózgowego co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

D. K. w chwili śmierci miał 51 lat. Od 27 lat pozostawał w związku małżeńskim z M. K., z którego pochodzi troje dzieci: niespełna 18-letnia E. K., 23-letnia M. K. (1) i 28-letni K. K. (2). W chwili wypadku małżonkowie wraz z dziećmi zamieszkiwali we własnym domu położonym w miejscowości J. niedaleko M.. D. K. i M. K. (2) byli zgodnym, dobranym małżeństwem. Relacje między rodzicami a dziećmi również układały się dobrze, były bliskie, członkowie rodziny byli ze sobą związani emocjonalnie, wzajemnie się wspierali. W chwili wypadku D. K. był zatrudniony w firmie pod nazwą (...) z siedzibą w M. z wynagrodzeniem około 1.800 zł netto miesięcznie. Ponadto pobierał emeryturę jako były strażak w wysokości około 1.500 - 1.600 zł miesięcznie. Ponadto dorabiał świadczeniem usług dla sąsiadów np. przy wycinie drzewa i tego tytułu okresowo mógł zarobić około 500 zł miesięcznie. M. K. (2) w chwili śmierci męża miała 50 lat. Pracowała na stanowisku sprzątaczką w Szkole (...) w J. z wynagrodzeniem 1.500 zł netto miesięcznie oraz we Wspólnocie (...) przy ul. (...) w M. z wynagrodzeniem około 840 zł netto miesięcznie i w tej pracy pomagał jej mąż. Praca ta polegała bowiem nie tylko na sprzątnięciu budynku, ale i utrzymaniu terenu wokół – koszeniu trawy, odśnieżaniu. Po śmierci D. K. – we wrześniu 2012r. powódka M. K. (2) zrezygnowała z pracy we wspólnocie mieszkaniowej i obecnie pozostaje w zatrudnieniu w Szkole (...) w J. z wynagrodzeniem 1.500 zł netto miesięcznie.

E. K. w chwili śmierci ojca miała ukończone 16 lat. Uczyła się w liceum ogólnokształcącym i pozostawała na utrzymaniu rodziców. Obecnie jest w klasie maturalnej i pobiera rentę rodzinną po ojcu w wysokości około 1.700 zł miesięcznie.

M. K. (1) w chwili śmierci D. K. miała 22 lata. Ukończyła wówczas studia licencjackie na kierunku bezpieczeństwo narodowe na (...) w S. (termin egzaminu licencjackiego był wyznaczony na dzień po śmierci D. K.). Obecnie powódka kontynuuje studia magisterskie na (...) w W. w systemie zaocznym. Opłata za semestr nauki wynosi 2.000 zł miesięcznie. M. K. (1) mieszka z matką i pozostałym rodzeństwem w domu w J.. Jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, poszukuje pracy. Pozostaje na utrzymaniu matki i brata K. K. (2), który partycypuje w opłatach za jej studia. M. K. (1) spełnia, obok siostry E. K., przesłanki do pobierania renty rodzinnej po ojcu z uwagi na kontynuowanie nauki (do 25 roku życia). Powódki ustaliły jednak, że rentę tę w całości pobierać będzie najmłodsza E. K..

K. K. (2) w chwili śmierci D. K. miał 27 lat. Prowadził działalność gospodarczą w postaci sklepu meblowego, którą obecnie likwiduje jako niedochodową. Aktualnie pracuje jako przedstawiciel handlowy w agencji ochrony z wynagrodzeniem 2.000 zł netto miesięcznie. Powód mieszka i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z matką M. K. i młodszymi siostrami.

Nagła i przedwczesna śmierć D. K. była dla każdego powodów bolesnym przeżyciem i w tym zakresie Sąd poczynił bliższe ustalenia co do każdego z nich, w szczególności korzystając z opinii biegłej psycholog M. O., której wnioski szerzej przytoczył.

Ponadto Sąd ustalił, że śmierć D. K. oprócz negatywnych skutków w sferze emocjonalnej wpłynęła na pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej powodów, którzy pozbawieni zostali pomocy i wsparcia w codziennym życiu i realizowanych obowiązkach. W szczególności dotyczy to M. K. i E. K.. Z uwagi na brak pomocy ze strony męża powódka zrezygnowała z pracy we wspólnocie mieszkaniowej. Ponadto spadły na nią obowiązki w ramach gospodarstwa domowego, które wcześniej wypełniał w całości mąż takie jak prace przy domu, zapewnienie opału na zimę, rozpalanie w piecu. Obecnie powódka wykonuje te obowiązki przy pomocy syna - K. K. (2). Odczuwalne jest również obniżenie warunków bytowych rodziny pozbawionej dochodów uzyskiwanych przez zmarłego.

(...) Spółka Akcyjna w Ł., u którego ubezpieczony był posiadacz pojazdu biorącego udział w przedmiotowym wypadku, 6 lutego 2013r. wypłacił na rzecz M. K. i E. K. po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 25.000 zł tytułem odszkodowania oraz na rzecz M. K. (1) i K. K. (2) po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także kwoty 16.400 zł na rzecz K. K. (2) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu D. K.. Ponadto, 28 lutego 2013r. pozwany przyznał M. K. (2) na podstawie art.446 § 2 k.c. miesięczną rentę w wysokości 291,90 zł poczynając od lipca 2012r.

W świetle tych ustaleń, poczynionych w oparciu o bliżej powoływane dowody, Sąd uznał roszczenia powodów za słuszne co zasady.

Oceniając w pierwszej kolejności rozmiar zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów w oparciu o art.446 § 4 k.c. wskazał, iż na skutek śmierci D. K. wszyscy oni doznali krzywdy wyrażającej się w utracie najbliższej osoby. M. K. (2) utraciła kochającego i kochanego przez nią męża, z którym od blisko 30 lat tworzyła udany związek małżeński i z którym posiadała i wychowała troje dzieci. D. K. był dla niej wsparciem, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa i pomoc w chwilach ważnych oraz w codziennym życiu, w tym w pracy zawodowej. Nagła śmierć męża przekreśliła plany i perspektywę dalszego zgodnego życia, które biorąc pod uwagę wiek małżonków mogło trwać jeszcze przez taki okres czasu, jaki upłynął od chwili zawarcia przez nich związku małżeńskiego do chwili wypadku D. K.. O rozmiarze straty i co za tym idzie krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża świadczą wnioski płynące z opinii biegłej psycholog, która wskazała na negatywne skutki dla codziennego życia i funkcjonowania powódki, jej trudności w zaakceptowaniu nowej sytuacji, poczucie bólu, smutku i osamotnienia, które nie przemijają mimo upływu czasu i powoduje, że M. K. (2) w dalszym ciągu przechodzi proces żałoby. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności nakazywały uznać, że krzywda doznana przez powódkę w następstwie śmierci męża jest duża i uzasadnia ustalenie należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia na kwotę 130.000 zł, przy czym z uwagi na wypłatę przez pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł, zasądzeniu podlegała różnica w kwocie 100.000 zł.

W odniesieniu do pozostałych powodów Sąd Okręgowy uznał, że krzywda doznana przez każde z dzieci D. K. jest porównywalna i znaczna. Każde z nich utraciło bowiem ojca, który zapewniał im miłość, akceptację, poczucie bezpieczeństwa oraz był autorytetem, wzorem do naśladowania, osobą, od której czerpały wiedzę o życiu, na którą zawsze mogły liczyć. Podkreślił, że w chwili śmierci ojca wszystkie dzieci, w tym pełnoletnia już M. K. (1) i K. K. (2), zamieszkiwały z rodzicami i pozostawały z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Z opinii biegłej psycholog wynika zaś, że wszystkie dzieci bardzo silnie przeżyły śmierć ojca, przy czym u każdego z nich wystąpiła inna reakcja na to zdarzenie. Najmłodsza E. pozornie najlepiej poradziła sobie z tym przeżyciem, ale w ocenie biegłej nieuzewnętrznianie przez nią emocji jest wynikiem unikania i niedopuszczania do siebie w pełni tego co się stało, co świadczy o przeżywaniu traumy, która w dłuższej perspektywie jest niekorzystna i może być szkodliwa. Z kolei u powódki M. K. (1) reakcja na utratę ojca była silnie uzewnętrzniona i przejawiała się w drażliwości, nerwowości,

smutku, zerwaniu kontaktów towarzyskich, co w ocenie biegłej może być objawem depresji. Również u powoda K. K. (2) śmierć ojca skutkowałą traumatycznymi przeżyciami, które objawiały się zarówno na poziomie fizjologicznym, jak i emocjonalnym. Powód najszybciej przeszedł wszystkie fazy żałoby, co było związane z przejściem przez niego obowiązków głowy rodziny, którą wcześniej był D. K.. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy doznanej przez powodów E. K., M. K. (1) i K. K. (2) uzasadniał przyznanie każdemu z nich zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, które po pomniejszeniu o dotychczas wypłacone kwoty skutkowałą zasądzeniem w przypadku E. K. 70.000 zł, a w przypadku M. K. (1) i K. K. (2) po 80.000 zł.

W odniesieniu do roszczeń powódek M. K., E. K. i M. K. (1) o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania Sąd wyjaśnił utrwalone w orzecznictwie kryteria orzekania na tle art.446 § 3 k.c., i analizując okoliczności sprawy doszedł do przekonania, że w przypadku każdej z powódek można mówić o znacznym pogorszeniu ich sytuacji życiowej wskutek śmierci D. K., choć w przypadku każdej z nich rozmiar negatywnych konsekwencji jest inny. Zdaniem Sądu w największym

stopniu śmierć D. K. pogorszyła sytuację życiową M. K. między innymi przez to, że w związku z utratą pomocy ze strony męża powódka zrezygnowała z pracy we Wspólnocie (...), gdyż nie była w stanie połączyć pracy w szkole z drugim zatrudnieniem wymagającym dojeżdżania do M. oraz wykonywania dość ciężkich prac fizycznych jak odśnieżanie, koszenie trawy. Ponadto zmuszona była przejąć obowiązki, które do tej pory spoczywały na mężu, jak prace przy domu czy rozpalanie w piecu. Powódka może w tym zakresie liczyć na pomoc syna, ale nie zwalnia jej to z konieczności wykonywania tego rodzaju prac. Z opinii biegłej psycholog wynika, że w następstwie negatywnych przeżyć psychicznych po śmierci męża, obniżyła się sprawność działania powódki i straciła ona zainteresowanie przyszłością.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt powyższych okoliczności uzasadniał przyznanie jej odszkodowania w kwocie 70.000 zł. Zasądzeniu podlegała kwota 45.000 zł z uwagi na wypłaconą już powódce z tego tytułu przez pozwanego kwotę 25.000 zł.

Według Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do E. K. znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wynikało z przedwczesnej utraty ojca. Sąd podkreślił, że w chwili jego śmierci była osoba małoletnią. Wprawdzie ukończyła już 16 lat i uczyła się w szkole średniej, a zatem nie wymagała, aby rodzice sprawowali nad nią stałą pieczę, niemniej z uwagi na wiek dojrzewania i wchodzenia w dorosłość może nawet w większym stopniu niż wcześniej wymagała uwagi, wsparcia i akceptacji rodziców. Powódka była bardzo związana z ojcem, widziała w nim autorytet i zapewne mogłaby liczyć na jego pomoc i rady przy podejmowaniu decyzji dotyczących np. dalszej nauki. W zakresie kosztów utrzymania, które dostarczał powódce zmarły ojciec, powódka jest obecnie uprawniona do renty rodzinnej w wysokości około 1.700 zł miesięcznie. Kwota ta pokrywa w ocenie Sądu koszty jej utrzymania niemniej z uwagi na to, że powódka pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z matką i rodzeństwem odczuwa ona pewne pogorszenie sytuacji bytowej rodziny pozbawionej dochodów uzyskiwanych przez D. K. nie tylko z emerytury (stanowiącej podstawę obliczenia renty dla powódki), ale i z pracy, która przynosiła mu dochód w wysokości około 1800 zł miesięcznie. Te względy zadecydowały, że należne powódce odszkodowanie z art.446 § 3 k.c. Sąd ustalił na poziomie 50.000 zł i pomniejszając je o kwotę już wypłaconą tytułem odszkodowania przez pozwanego zasądził na jej rzecz kwotę 25.000 zł.

W przypadku powódki M. K. (1) należne jej odszkodowanie Sąd ustalił na kwotę 20.000 zł, nie dzieląc stanowiska powódki, że winno ono wynosić 70.000 zł. W chwili śmierci ojca powódka była osobą pełnoletnią, miała ukończone 22 lata i kończyła studia licencjackie. Z uwagi na młody wiek i kontynuowanie nauki w dalszym ciągu mieszkała z rodzicami, korzystała z ich pomocy i faktycznie pozostawała jeszcze na ich utrzymaniu. Sąd uznał jednak, że z chwilą ukończenia studiów licencjackich i następnie podjęcia studiów magisterskich w systemie zaocznym uzyskała możliwość samodzielnego zdobywania choćby części środków na własne utrzymanie. Sama zaś okoliczność podjęcia przez powódkę dalszych studiów magisterskich, co nastąpiło jesienią 2012r. po śmierci ojca i jej plany na przyszłość, w tym poszukiwanie pracy świadczą o tym, że powódka jakkolwiek silnie emocjonalnie przeżyła śmierć ojca, potrafiła zmobilizować się do działania, dalszej nauki i rozwoju. Dlatego w jego ocenie należne powódce odszkodowanie nie powinno przekraczać kwoty 20.000 zł

Należne wszystkim powodom kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzone zostały z ustawowymi odsetkami poczynając od dat wskazanych w pozwach tj. z uwzględnieniem 30-dniowego terminu na wypłatę przez ubezpieczyciela świadczeń z tytułu umowy ubezpieczenia licząc od chwili zgłoszenia szkody.

Odnosząc się następnie do żądania powódki M. K. zasądzenia na jej rzecz renty w kwocie po 1.500 zł miesięcznie Sąd przytaczając treść art.446 § 2 k.c. wskazał, że przed śmiercią D. K. łączny dochód obojga małżonków kształtował się na poziomie około 5.740 zł miesięcznie, z czego dochód powódki to około 2.340 zł (z obu stosunków pracy), a dochód D. K. to około 3.400 (z pracy i emerytury). Dochód ten do chwili jego śmierci stanowił źródło utrzymania 4 osób (małżonków i dwóch ich córek), co stanowiło po około 1.400 zł miesięcznie na jedną osobę, a po odjęciu powódki M. K. (1), która w chwili śmierci ojca kończyła studia, podzielony na 3 osoby stanowiłby kwotę po około 1.900 zł miesięcznie na osobę. Obecnie powódka M. K. (2) uzyskuje dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 1.500 zł netto miesięcznie, a E. K., co do której w dalszym ciągu obciąża powódkę M. K. (2) obowiązek alimentacyjny, rentę rodzinną w kwocie około 1.700 zł miesięcznie. W tych okolicznościach oraz mając na uwadze kwotę 291,90 zł miesięcznie przyznaną powódce przez pozwanego tytułem renty na etapie likwidacji szkody Sąd zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę po 500 zł miesięcznie tytułem renty poczynając od lipca 2012r. W ocenie Sądu łączna kwota renty tj. 791,90 zł miesięcznie odpowiada kwocie, której powódka mogła oczekiwać od męża w ramach przyczyniania się przez niego do zaspokajania jej potrzeb przy uwzględnieniu prawa małżonka do równego udziału w dochodach rodziny.

W pozostałej części roszczenia powodów wywodzone z art. 446 § 2,3 i 4 k.c. Sąd oddalił jako nieuzasadnione, zaś jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art.100 zd.1 k.p.c. wyjaśniając bliżej sposób ich wyliczenia (k-221-233).

Apelacje od tego wyroku wniosła powódka M. K. (2) oraz pozwany.

Powódka M. K. (2), zaskarżając wyrok w punkcie V, zarzuciła mu:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 446 § 2 k.c. k.c., poprzez rażące zaniżenie zasądzonej przez Sąd kwoty 500 zł., tytułem renty płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności której którejkolwiek z rat poczynając od lipca 2012r., w sytuacji gdy winna być zasądzona na jej rzecz renta w wysokości 1.500 zł miesięcznie, gdyż faktyczne dochody jej i męża przed dniem 4 lipca 2012r. wynosiły 6.240 zł, zaś po tym dniu powódka wraz córką E. otrzymuje kwotę 3.300 zł (1.500 zł wynagrodzenie za pracę oraz rentę E. w kwocie około 1.800 zł).

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części i podwyższenie zasądzonej w punkcie I od pozwanego na jej rzecz renty do kwoty 1.500 zł oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, zaś w przypadku oddalenia apelacji nie obciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego i kosztami zastępstwa prawnego w części oddalającej apelację (k-247-247v).

Pozwany zaskarżył wyrok częściowo, a mianowicie:

- w punkcie I co do kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od tych kwot od 5 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 500 zł tytułem renty począwszy od lipca 2012 r.,
- w punkcie II co do kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami o tych kwot od 5 lutego 2013r. do dnia zapłaty,
- w punkcie III co do kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami o tej kwoty od 10 lutego 2013r. do dnia zapłaty,
- w punkcie IV co do kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami o tej kwoty od 10 lutego 2013 r. do dnia zapłaty

Wyrokowi temu pozwany zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie ustalenie, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności zeznania powodów i opinie biegłego sądowego z zakresu psychologii, a także dokumentacja złożona do pozwu uzasadnia uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdy po śmierci D. K. dla powódki M. K. jest łączna suma 130.000 zł, dla powódki E. K. suma 100.000 zł, dla M. K. (1) suma 100.000 zł oraz dla K. K. (2) suma 100.000 zł a nadto, że kwotą stosowną do pogorszenia się sytuacji materialnej M. K. po śmierci męża jest łączna kwota 70.000 zł, powód E. K. jest łączna kwota 50.000 zł i M. K. jest łączna kwota 20.000 zł, a ponadto, iż zasadnym jest przyznanie powódce M. K. (2) renty po śmierci męża w łącznej wysokości 791,90 zł miesięcznie, w sytuacji, gdy brak uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, ponieważ nie zostało w żaden sposób udowodnione, że faktyczne rozwiązanie umowy o pracę przez powódkę miało wyłączny związek ze śmiercią męża, a nie było jedynie arbitralną decyzją powódki oraz fakt, iż powódce jest wypłacana renta policyjna po zmarłym mężu.

b) art. 299 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie mocy dowodowej i waloru wiarygodności zeznaniom strony powodowej w sytuacji gdy strona ma interes w osiągnięciu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia,

2) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, a w konsekwencji przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia po śmierci D. K. dla powódki M. K. jest suma 130.000 zł, dla powódki E. K. suma 100.000 zł, dla M. K. (1) suma 100.000 zł oraz dla powoda K. K. (2) - suma 100.000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a zasądzone na rzecz powodów kwoty są rażąco wygórowane i prowadzą do wzbogacenia się powodów,

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że stosowną kwotą odszkodowania po śmierci D. K. dla powódki M. K. będzie łączna kwota 70.000 zł i powódki E. K. będzie łączna kwota 50.000 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności z uwagi na oparcie się głównie na niematerialnych przesłankach pogorszenia się sytuacji życiowej, wskazując na utratę osobistej pomocy i wsparcia ze strony męża i ojca, ponadto w chwili obecnej powodowie mogą liczyć na pomoc finansową i wsparcie psychiczne ze strony syna i brata K. K. (2), z którym powódki zamieszkują,

c) art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niesłuszne zastosowanie przy rozstrzygnięciu o zasadności roszczenia powódki M. K. w zakresie renty, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. K. renty alimentacyjnej w wysokości 500 zł

ponad przyznaną jej z tego tytułu kwotę 291,90 zł w sytuacji, gdy powódka po zmarłym otrzymuje dodatkowo rentę policyjną oraz nieudowodnienia przez powódkę faktu, by rozwiązanie umowy o pracę we (...) miało wyłączny związek ze śmiercią męża.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku:

- w punkcie I poprzez oddalenie powództwa M. K. ponad kwotę 50.000 zł zadośćuczynienia i ponad kwotę 25.000 zł odszkodowania oraz oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia renty w całości,
- w punkcie II poprzez oddalenie powództwa E. K. ponad kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia i ponad kwotę 5.000 zł odszkodowania,
- w punkcie III poprzez oddalenie powództwa M. K. (1) ponad kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia,

- w punkcie IV poprzez oddalenie powództwa K. K. (2) ponad kwotę 10.000 zł zadośćuczynienia,

Ponadto, o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm prawem przepisanych proporcjonalnie do wyniku procesu, zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej (k-254-262).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Dalej idąca apelacja pozwanego, o ile zwalcza częściowo rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynień i odszkodowań, jest bezzasadna. Natomiast co do kwestionowanego przez obie strony skarżące rozstrzygnięcia o rencie na rzecz M. K. w uwzględnieniu pewnych racji obu stron (o czym niżej) Sąd odwoławczy dokonał częściowej korekty tego orzeczenia.

Ogólnie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, z tym zastrzeżeniem, że o ile niewadliwie ustalił trzy źródła dochodów D. K. (emerytura, wynagrodzenie za pracę i dochody z prac dorywczych), o tyle na potrzeby szacowania renty podlegającej zasądzeniu na rzecz M. K. niesłusznie nie uwzględnił już jednego z nich, co w efekcie miało wpływ na wysokość tego świadczenia.

Sąd odwoławczy akceptuje zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, z tym zastrzeżeniem, że nie znajduje racjonalnych przyczyn do kwestionowania twierdzenia pozwu, że łączny dochód małżonków K. sprzed wypadku zamykał się kwotą 6.240 zł obejmującą emeryturę D. K. (1.600 zł), jego wynagrodzenie za pracę (1.800 zł) i dochody z prac dorywczych (średnio 500 zł miesięcznie) oraz wynagrodzenie za pracę M. K. jako sprzątającej w szkole (1.500 zł) i we wspólnocie mieszkaniowej (840 zł).

Nie można zgodzić się z tezą pozwanego, który w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. uważa za nieudowodnione świadczenie rentowe w jakiegokolwiek wyższej kwocie niż wypłacana przez niego dobrowolnie suma 291,90 zł miesięcznie. Uważa, że dowód z przesłuchania stron, w tym sporze z przyczyn faktycznych ograniczony do przesłuchania powodów, jako subsydiarny i pochodzący od osób zainteresowanych wynikiem sprawy, jest niemiarodajny. Pozwany poddaje pod wątpliwość istnienie związku przyczynowego pomiędzy śmiercią męża powódki a jej decyzją o rezygnacji z zatrudnienia we wspólnocie mieszkaniowej. Ogólnie też w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., pozwany utrzymuje, że śmierć męża i ojca powodów nie spowodowała takiego pogorszenia ich sytuacji życiowej, które uzasadniałby przyznanie odszkodowań ponad niezaskarżone jego apelacją kwoty. Natomiast w zakresie zwalczanych zadośćuczynień, także pod szyldem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., pozwany nie kwestionując zasadniczo ustaleń Sądu w tym zakresie, jak i przyjętych kryteriów ich ustalania, uważa je za rażąco wygórowane.

W kontekście powyższego należy przypomnieć, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut jego naruszenia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Tymczasem pozwany formułując ten zarzut tylko jeden konkretny dowód - zeznania powodów (w szczególności M. K.) poddaje jedynie pod wątpliwość bez przekonywującego wyводу jurydycznego, któremu z kryteriów wskazanych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd uchybił. Argument o posiłkowym charakterze tego dowodu, czy ogólnikowa teza o zainteresowaniu powodów w korzystnym rozstrzygnięciu są niewystarczające do zdyskredytowania wiarygodności powodów, gdyż jest rzeczą naturalną, że każdy chciałby uzyskać ochronę w zakresie w jakim wytacza powództwo. Wypadek komunikacyjny, w którym ginie członek rodziny jest z natury rzeczy tragicznym zdarzeniem losowym o określonych skutkach w sferze niemajątkowej i majątkowej dla bliskich ofiary wypadku. Ocena tych skutków na potrzeby dochodzonych roszczeń to najogólniej rzecz ujmując rekonstrukcja tego jak funkcjonowała rodzina w obu tych sferach przed i po wypadku, a to jest możliwe przy pomocy różnych środków dowodowych, wśród których z akurat dowód z przesłuchania powodów pełni ważną rolę jako dotyczący okoliczności związanych

z ich osobistymi przeżyciami i codziennym funkcjonowaniem. Sąd dowód ten ocenia w powiązaniu z pozostałymi zaoferowanymi dowodami z punktu widzenia kryteriów przewidzianych art. 233 § 1 k.p.c., wśród których z pewnością w tego typu sporach istotne są zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. W ich świetle śmierć męża i ojca, będącego głową zwłaszcza prawidłowo funkcjonującej rodziny, jest z zasady dla bliskich znaczną i niewymierną krzywdą, jak też wiąże się z reguły z uszczerbkiem majątkowym, kompensowanym rentą i odszkodowaniem z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej tam gdzie nie ma przesłanek do zasądzenia renty lub są podstawy do zasądzenia obu tych świadczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań powodów, powoływanych przez Sąd dowodów z dokumentów, a także opinii biegłej w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że powodowie w związku z tragiczną śmiercią D. K. doznali znacznej krzywdy jak też znacznie pogorszyła się ich sytuacja życiowa. Sąd ten szczegółowo wskazał jakimi przesłankami kierował się określając wielkość zadośćuczynień i odszkodowań należnych poszczególnym powodom. W realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania poszkodowanym doznanych przez nich krzywd, zadośćuczynienia przyznane w efekcie powodom nie są rażąco wygórowane, a tylko w razie wykazania tej okoliczności pozwany mógłby skutecznie domagać się ich obniżenia. Także jako polemiczną należy ocenić apelację w części zwalczającą odszkodowania, których rozmiar Sąd ustalił w sposób nie naruszający art. 446 § 3 k.c. Wbrew podnoszonemu na tym tle zarzutowi pozwanego Sąd Okręgowy miał ostatecznie na uwadze, że jakkolwiek przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględnia się całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Mając zatem na uwadze powyższe wywody, Sąd odwoławczy nie podzielając żadnego z zarzutów podniesionych przez pozwanego w zakresie wysokości zadośćuczynień i odszkodowań oddalił ją jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Jeśli chodzi o rentę na rzecz M. K. to przypomnieć należy, że w myśl art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Z kolei wedle art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani, każdy według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Wedle zaś ugruntowanego w tej mierze orzecznictwa przy ustalaniu wysokości renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez zmarłego dochodów, ale także uwzględnić jego „możliwości zarobkowe”. Ocena możliwości zarobkowych musi być przy tym oparta na realnych podstawach. Celem bowiem renty odszkodowawczej, o jakiej mowa w art. 446 § 2 k.c., jest naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego. Natomiast w wypadku śmierci jednego z małżonków powodującej zmniejszenie się dochodu przeznaczonego na pokrycie potrzeb pozostałych członków rodziny, każdy z nich uzyskuje indywidualne roszczenie o zasądzenie renty, która zgodnie z jej kompensacyjnym charakterem przywróci naruszoną równowagę i wyrówna uszczerbek w możliwościach zaspokajania na równej stopie ich potrzeb o charakterze alimentacyjnym.

Jak już wcześniej zostało to zaznaczone za prawidłowe należy uznać ustalenie, że D. K. budżetowi domowemu zapewniał dochody z trzech źródeł czyli emerytury, wynagrodzenia za pracę oraz prac dorywczych.

Z zebranego materiału wynika, że był on człowiekiem pracowitym i zaradnym. Małżonkowie K. wybudowali duży dom, wychowywali troje dzieci. Zmarły nie pozostawił żadnych długów a rodzina żyła na stopie pozwalającej na ocenę, że nie brakowało im środków na bieżące utrzymanie. Sąd odwoławczy nie znajduje też podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powodów, że u źródeł decyzji o rezygnacji M. K. z pracy we wspólnocie mieszkaniowej legło to, że bez pomocy zmarłego męża, a tym bardziej wobec spadku aktywności życiowej i sprawności działania wywołanej

jego śmiercią, co potwierdziła opinia biegłej (k-149,151,153), po prostu z wykonywaniem tej pracy w pojedynkę sobie już nie radziła.

Wbrew zatem twierdzeniu pozwanego kwestia, że formalnie to powódka była stroną umowy o pracę zawartą ze (...) oraz, że do rozwiązania tej umowy doszło za porozumieniem stron nie ma decydującego znaczenia. Istotne bowiem jest to, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy utratą dochodów z tej pracy (840 zł) a śmiercią męża powódki. Biorąc zatem pod uwagę wszystkie dochody osiągnięte na datę śmierci D. K. budżet domowy małżonków K. zamykał się kwotą 6.240 zł, co zasadnie podnosi powódka w swojej apelacji. Skoro moment jego śmierci zbiegał się z ukończeniem studiów przez M. K. (1) dochód ten dzielony na trzy osoby (tj. małżonków i córkę E.) dawałby kwotę 2.080 zł. Jest bezsporne, że obecnie M. K. (2) i E. K. dysponują łącznie kwotą 3.300 zł (wynagrodzenie za pracę M. K. - 1500 zł i renta E. - 1.800 zł) co oznacza, że na jedną osobę przypada 1.650 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami czyli 430 zł (2.080 zł - 1.650 zł). Taki zakres uszczerbku oznacza, że M. K. (2) może obecnie skutecznie domagać się renty na poziomie 430 zł, gdyż podstawy do wyższego świadczenia nie zostały dowiedzione. Jednocześnie zasadnie powódka podnosi, że powinna dysponować tytułem egzekucyjnym na należną jej rentę, co uszło uwadze Sądu Okręgowego, który rozstrzygnięciem o rencie w sentencji nie objął kwoty 291,90 zł wypłacanej dobrowolnie przez pozwanego. Gdyby bowiem pozwany, obojętnie z jakich przyczyn, zaprzestał wypłacać tej części świadczenia, powódka nie dysponując w tym zakresie tytułem egzekucyjnym nie mogłaby skutecznie wszcząć egzekucji tej należności.

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił, że pozwany na bieżąco zaspokoił wszystkie raty rentowe za okres od lipca 2012r. do daty orzekania w instancji odwoławczej (k-310v,311). Dlatego zmieniając zaskarżony wyrok w zakresie renty na podstawie art 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 446 § 2 k.c. za powyższy okres w miejsce kwoty 500 zł zasądził kwotę 138,10 zł (tj. 430 zł - 291,90 zł). Natomiast raty rentowe, których wymagalność przypada po dacie wyrokowania przez Sąd odwoławczy, a więc poczynając od lipca 2014r., zostały zasądzone już w wysokości po 430 zł miesięcznie.

Biorąc po uwagę wynik sporu w instancji odwoławczej, a więc fakt, że M. K. (2) uległa tylko w bardzo nieznacznej części w porównaniu z żądaniami apelacji pozwanego, zaś pozostali powodowie są stroną wygrywającą w całości - pozwany został obciążony obowiązkiem zwrotu każdemu z powodów poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego odpowiednio na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie drugie oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Ograniczają się one do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wedle stawek minimalnych przewidzianych § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 461) na rzecz M., E. i K. K. (2) oraz § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia na rzecz M. K. (1).

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.